

Pięć literackich dowodów na nieuniknioną konieczność powstania w Nowej Iwicznej filii Gminnego Ośrodka Kultury, przez Mistrzów Polskiego Słowa zapisanych, a przez Wojciecha A. Zacharjasza ujawnionych.

Dowód 1
z Jana Kochanowskiego

**Szlachetne zdrowie,
nikt się nie dowie
jako smakujesz,
aż się zepsujesz.**

**Nie zabądź tedy
mądrej potrzeby
a prócz mięsnego
jedz co mądrego.**

**Pokraśnij lice
wchodząc w świetlice -
byśże porankiem
abo mroczną nocką
wždy nie pomieniał
Wisławy z Wisłocką!**

Dowód 2
z Rajnolda Suchodolskiego

**„Precz z kulturą” – kto zawoła,
niechaj świstu szabli słucha –
leńb ogolę mu do goła,
w kościele Zesłania Ducha.**

Dowód 3
z Adama Mickiewicza

**Spójrzyj, Maryło, gdzie kończą się gaje,
w prawo, gdzie sadu zarostek,
uliczka Zimowa stopom się podaje,
uliczką podąża wyrostek.
Stanął, a potem skoczył z całej mocy,
niby uskrzydłym, roztańczonym krokiem
w jasność kultury tym krokiem był wkroczył –
bo teraz GOK mamy tuż pod bokiem.**

Dowód 4
z Jeremiego Przybory

**Ni wyżyna, ni nizina,
Ni krzywizna, ni równina –
Taka gmina.**

**Spotkasz chłopa – z nożem w boku,
Oj, nie wraca ci on z GOK-u –
Sprawa w toku.**

**Patrzysz – dziewczę,
lecz pstro w głowie...
GOK jest w Starej,
nie ma w Nowej...
Smutku powiew.
Bieży chłopię – czerpał z księgi?
Oj, nie z księgi lecz z butelki.
Smutek wielki.
Choć za miedzą Heksa śpiewa
nam daleko jest do nieba.
Zmian nam trzeba!**

**Ni wyżyna, ni nizina,
Ni krzywizna, ni równina –
Taka gmina.**

Dowód 5
z Wisławy Szymborskiej

**Z Iwicznej śliczna Justyna
chciała mieć blisko do kina,
kraśne kwasila więc lice
krzycząc: „Ja chcę świetlicę!”
- już wiecie czyja to wina!**

**≈ życzeniami satysfakcji
i sukcesów w pracy.
14 stycznia 2012 r.**

MAZA